

Biegący przez cały Bałtyk gazociąg nie jest dla UE problemem

26 lipca 2019

Mimo, iż gazociąg Nord Stream 2 jawnie zaprzecza europejskiej polityce środowiskowej, narusza unijne przepisy dotyczące ochrony siedlisk, a w przypadku katastrofy z nim związanej może mieć negatywny wpływ na cały Bałtyk, Bruksela nie widzi powodów, aby nakazać Niemcom wstrzymanie tej inwestycji. Co innego z liczącym kilkaset metrów przekopem przez Mierzeję Wiślaną. W tym przypadku Komisja Europejska chce wstrzymania prac – przynajmniej do czasu wyjaśnienia wątpliwości podniesionych przez Rosjan w skardze skierowanej do Brukseli.

Przypomnijmy – we wrześniu ubiegłego roku rosyjskie ministerstwo rolnictwa przesłało do Komisji Europejskiej oficjalną notę w/s przekopu Mierzei Wiślanej. W piśmie tym Rosjanie wniesli o „przeprowadzenie wszechstronnej analizy możliwych skutków oraz podjęcie świadomej decyzji dotyczącej przekopu Mierzei Wiślanej”, oraz – jeżeli to konieczne – o „zabezpieczenie i wdrożenie szeregu środków w celu zrekompensowania szkód wodnych zasobów biologicznych i ich siedlisk”. Ponadto poskarżyli się Brukseli, że decyzja Polski o przekopie Mierzei Wiślanej nie została z nimi skonsultowana.

Obecnie Komisja Europejska wysłała do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pismo, które odnosi się do raportu oddziaływania na środowisko i pozytywnej decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Olsztynie w zakresie rozpoczęcia przekopu Mierzei Wiślanej. We wspomnianym raporcie nie stwierdzono negatywnego oddziaływania inwestycji na obszary Natura 2000. Komisja Europejska ma poważne wątpliwości, czy wpływ tej inwestycji na środowisko naturalne Zalewu Wiślanego rzeczywiście będzie niewielki. Doniesienia

medialne wskazują, że Bruksela rozważa nawet nakazanie wstrzymania prac, jeśli wspomniane wątpliwości nie zostaną przez stronę polską rozwiane.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że 31 grudnia ub.r. resort gospodarki morskiej i śródlądowej ogłosił przetarg na budowę kanału przez Mierzeję Wiślaną. Przetarg ma być rozstrzygnięty do końca marca tego roku, a zakończenie prac i oddanie kanału do użytkowania planowane jest w roku 2022.

Trudno określić czy obecna interwencja urzędników Komisji Europejskiej była bezpośrednią konsekwencją ubiegłorocznej skargi złożonej przez stronę rosyjską. Fakty są takie, że liczący ponad 2 tys. kilometrów, przebiegający tuż obok obszarów Natura2000, zaprzeczający europejskiej polityce środowiskowej gazociąg Nord Stream 2 jest dziś na etapie dość zaawansowanej budowy (wg stanu na 10 stycznia na dnie Bałtyku położono już 415 km rur), a liczący kilkaset metrów przekop przez Mierzeję Wiślaną, uwzględniający szczególny interes publiczny i bezpieczeństwa państwa należącego do UE, może być przez Komisję Europejską zablokowany.

Na podstawie: [Onet.pl](https://www.onet.pl), [Dziennik.pl](https://www.dziennik.pl), [Money.pl](https://www.money.pl), [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org), [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)